

## BOŻY PLAN DLA TYCH, KTÓRZY ZAWIEDLI

Wielu braci i wiele siostr wie, że w pewnym momencie swojego życia zawiedli Boga, bo zaczęli żyć w grzechu, dlatego teraz nie mogą wypełnić Bożego planu.

Najpierw spójrz, co na ten temat mówi Pismo Święte i w sprawach duchowych nie polegaj na logice, ani na racjonalnym myśleniu. Po pierwsze, najpierw zwróć uwagę od czego zaczyna się Biblia. „*Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię*” (Rdz 1:1).

Gdy Bóg stworzył niebo i ziemię, to one musiały być doskonałe, ponieważ z ręki Boga nigdy nie wychodzi nic niedoskonałego lub niekompletnego. Jednak z powodu tego, że część aniołów upadła (Iz 14:11-15 i Ez 28:13-18), ziemia stała się „*bezkształtna, pusta i ciemna*”, jak to opisuje Księga Stworzenia 1:2. Pozostała część 1 rozdziału Księgi Rodzaju pokazuje, w jaki sposób Bóg pracował nad tą bezkształtną, pustą i ciemną masą, i jak uczynił z niej coś tak pięknego, że później sam stwierdził, że jest to bardzo dobre (Rdz 1:31). W Księdze Rodzaju 1:2-3 czytamy, że Duch Boży unosił się nad ziemią, a Bóg wypowiadał Słowa, które miały w tym procesie kluczowe znaczenie.

Jakie przesłanie jest w tym dla nas? Po prostu takie, że bez względu na to, jak bardzo dotychczas zawodziłeś Boga lub ile narobiłeś w swoim życiu bałaganu, to Bóg wciąż może uczynić je wartościowym.

Gdy Bóg stwarzał niebo i ziemię, to miał dla nieba i ziemi doskonały plan, ale ten plan musiał zostać zmieniony z powodu buntu Lucyfera. Jednak Bóg przerobił niebo i ziemię, i ponownie stworzył coś bardzo dobrego. Zauważ, co się wydarza później. Bóg stwarza Adama i Ewę i wszystko zaczyna od nowa. Bóg miał też dla nich plan, który nie przewidywał zjedzenia owocu z drzewa poznania. Ale oni zjedli owoc z tego drzewa i zaprzepaścili pierwotny plan Boga. Logicznie myślący człowiek stwierdzi, że Bóg nie mógł już zrealizować swojego planu w ich życiu. Widzimy jednak, że gdy Bóg wyszedł im na spotkanie w ogrodzie Eden, to nie powiedział: „Od teraz będziecie realizować plan B”, bo w Księdze Rodzaju 3:15 Bóg im obiecuje, że nasienie kobiety zdepce głowę węża. To była obietnica śmierci Chrystusa na Golgocie za grzechy świata i zwycięstwa nad szatanem.

Zobacz teraz, jakie jest tego uzasadnienie. Śmierć Chrystusa była częścią odwiecznego planu Boga, ponieważ Biblia mówi, że „*Baranek został zabity od założenia świata*” (Obj 13:8 - BG, UBG, TNP). Wiemy też, że Chrystus musiał umrzeć z powodu tego, że Adam i Ewa zgrzeszyli. Logicznie rzecz biorąc można powiedzieć, że Boży plan śmierci Chrystusa za grzechy świata nie wypełnił się z powodu upadku Adama, tylko dzięki upadkowi Adama! Bo gdyby Adam nie zgrzeszył, to na Golgocie nikt nie poznałby Bożej miłości. To jest sprzeczne z ludzką logiką, dlatego Pismo Święte mówi, żeby w sprawach duchowych nigdy nie polegać na własnym rozumie (Prz 3:5).

Gdyby Bóg posługiwał się matematyczną logiką, to musielibyśmy uznać, że przyście Chrystusa na ziemię było planem awaryjnym. Ale mówienie czegoś takiego jest bluźnierstwem, ponieważ przyście Chrystusa było częścią odwiecznego planu Boga, który nie popełnia błędów. A że Bóg jest wszechmocny i niezależny, i od samego początku zna koniec, i zawsze kieruje się miłością, dlatego ludzka logika zawodzi, gdy próbujemy wyjaśnić Jego postępowanie. „*Boże drogi nie są naszymi drogami, a Jego myśli nie są naszymi myślami. A różnica między Jego myślami a naszymi myślami jest tak wielka, jak odległość między niebem od ziemią*” (Iz 55:8-9). Dlatego chcąc zrozumieć drogi Boga, należy odłożyć na bok ludzką logikę i ludzkie kombinacje.

A więc, co Bóg próbuje nam przekazać na pierwszych stronach Biblii? Bóg próbuje nam przekazać to, że potrafi podnieść z upadku każdego człowieka, który upadł (nawet tego, który wielokrotnie upadł) i mimo to zrealizować swój plan w jego życiu, czyniąc z niego coś dobrego. Takie jest Boże przesłanie Biblii i nigdy nie wolno nam o Tym zapominać. Z tego wynika, że nawet ludzkie upadki mogą być częścią planu Boga, abyśmy mogli przejść kilka ważnych lekcji. To jest trudne do pojęcia dla ludzi słabo znających Boga. To rozumieją tylko złamani ludzie, bo jednym ze sposobów w jaki Bóg nas łamie, są powtarzające się upadki.

Jednym z elementów przygotowywania apostoła Piotra do roli apostoła, były jego upadki, które Pan wykorzystywał do kruszenia Piotra. Jednym z największych problemów, jakie Bóg ma z człowiekiem, jest błogosławienie nas w taki sposób, aby Boże błogosławieństwo nie wzbijało nas w pychę. Bycie dumnym z powodu przewyciężenia gniewu, to wpadanie w pychę, która jest o wiele większym grzechem niż gniew! Dlatego równoległe z przewyciężaniem grzechu, Bóg musi nas uczyć pokory.

Prawdziwemu zwycięstwu nad grzechem zawsze towarzyszy głęboka pokora. Dlatego powtarzające się upadki odgrywają największą rolę w niszczeniu naszej pewności siebie, abyśmy zrozumieli, że bez Bożej łaski nie da się odnieść zwycięstwa nad grzechem. Więc, gdy już osiągniesz zwycięstwo, to nigdy nie próbuj się tym szczycić, ani być z tego dumnym. Ponadto, człowiek który wielokrotnie upadł, nie gardzi innymi upadającymi ludźmi, ponieważ przez liczne upadki poznał słabość ludzkiego ciała, dlatego ma współczucie dla upadających osób.

Skoro sami podlegamy słabościom, to możemy współczuć także tym, którzy to ignorują lub tego nie rozumieją (Hbr 5:2). Ale słysząc takie przesłanie, logicznie myślący człowiek mógłby powiedzieć: Więc tym bardziej warto grzeszyć, aby Bóg mógł to obracać w dobro! List do Rzymian 3:7-8 odpowiada takim osobom następującymi słowami: *„Jeśli przez naszą nieuczciwość Boża prawda jeszcze bardziej obfituje na Jego chwałę, to dlaczego jesteśmy sądzeni jako grzesznicy? Czyż to nie przez takie myślenie ludzie nas spotwarzają, twierdząc, że mówimy: Czynimy zło, aby przyszło dobro? Wyrok wydany na tak myślących ludzi jest zgodny z prawem”* (kontekst Rz 3:7-8).

My nie nauczamy, że należy grzeszyć, aby bardziej mogło się objawić dobro, ani nie nauczamy, że można czerpać zyski z Bożej łaski lub rozmyślnie sprzeciwiać się Bogu i unikać zebrania tego, co się zasiało. My uczymy, że ludzka logika nie pojmuje Bożej łaski, okazywanej upadłym ludziom, bo dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych nawet wtedy, gdy nie pełniemy Jego woli i gdy wielokrotnie go zawodzimy. Boga może powstrzymać tylko nasza niewiara. Jeśli będziesz mówić: „Bóg nie może zrealizować swojego planu w moim życiu, bo często upadam” - wtedy Bóg rzeczywiście nie będzie mógł zrealizować swojego planu dla twojego życia, bo mówiąc tak dowodzisz, iż nie wierzysz, że On to może zrobić. A Jezus powiedział, że Bóg może wszystko zmienić, jeśli tylko w to wierzysz. *„Niech Ci się stanie zgodnie z Twoją wiarą”* (Mt 9:29) - to Boża reguła, dlatego w każdej sprawie dostajesz to, w co wierzysz. Jeśli nie wierzysz, że Bóg jest w stanie coś dla Ciebie zrobić, wtedy to się nie urzeczywistni w Twoim życiu.

Patrząc z drugiej strony, podczas sądu Chrystusowego odkryjesz, że inni wierzący, którzy zaliczyli o wiele większe upadki, wypełnili Boży plan tylko dlatego, że wierzyli, iż Bóg może pozbierać rozbite fragmenty ich życia i uczynić z nich coś dobrego. Tego dnia będziesz ubolewał nad swoim życiem, gdyż zrozumiesz, że to nie Twoje upadki były przeszkodą w realizacji Bożego planu (ani ich ilość), tylko Twoja niewiara!

Historia syna marnotrawnego, który zmarnował wiele lat swego życia pokazuje, że Bóg może Ci dać wszystko, nawet gdy upadasz. Ojciec syna marnotrawnego powiedział do swoich sług: *„przynieście najlepszą szatę dla tego, który upadł, ale wrócił”*. Przesłaniem Ewangelii jest każdorazowe odkupienie i nowy początek, bo Bóg nigdy nie rezygnuje.

Uczy tego także przypowieść o właścicielu winnicy, który zatrudniał robotników (Mt 20:1-16). Ludzie, zatrudnieni jako ostatni, otrzymali wynagrodzenie jako pierwsi. Innymi słowy, osoby które zmarnowały 90% swojego życia, ponieważ nie robiły niczego, co miałyby wieczną wartość, nadal mogą zrobić coś wartościowego z pozostałymi dziesięcioma procentami swojego życia. To powinno być zachętą dla wszystkich, którzy ponieśli porażki – bo „Boży Syn objawił się po to, aby zniweczyć dzieła diabła” (1J 3:8).

A to oznacza, że Jezus przyszedł po to, aby rozplątać w naszym życiu wszystkie supły. Wyobraź sobie, że będąc małym dzieckiem otrzymałeś kłębek wełny, który od tego czasu zamienił się w dziesięć tysięcy węzłów i nie masz nadziei na ich rozplątanie. Gdy patrzysz na swoje życie, to jesteś zrezygnowany, ale dobrą nowiną jest to, że Jezus przyszedł na ziemię, aby je wszystkie rozplątać. Jeśli mówisz, że w Twoim przypadku jest to niewykonalne, to stanie Ci się zgodnie z Twoją wiarą i w Twoim przypadku nie będzie to możliwe. Ale jeśli ktoś inny, kogo życie było znacznie gorsze, powie: „Wierzę, że Bóg może zmienić moje życie”, to też otrzyma zgodne ze swoją wiarą i Bóg urzeczywistni w jego życiu swój plan.

W Księdze Jeremiasza 18:1-6, Bóg przemówił do Jeremiasza przez pospolite zdarzenie. Kazał mu pójść do domu garncarza, w którym Jeremiasz zobaczył jak garncarz wyrabia naczynia. „A gdy naczynie, które zrobił nie udało się, to z tej samej gliny zaczął wyrabiać kolejne naczynie, takie, jakie chciał zrobić na początku”. W wersecie 6 Bóg to puentuje, mówiąc: „Czyż nie mogę postąpić z Tobą ....., jak ów garncarz?”. Teraz w miejsce kropek wpisz swoje imię i zadaj sobie to pytanie.

Jeśli ubolewasz nad swoimi upadkami, to nawet jeśli Twoje grzechy są dzisiaj czerwone jak szkarłat, zgodnie z Bożą obietnicą (Iz 1:18) mogą się stać białe jak śnieg. Ponadto w Nowym Przymierzu Bóg obiecuje, że nigdy ich nie wspomni (Hbr 8:12).

Niezależnie od ilości upadków i popełnionych błędów, z Bogiem zawsze można zacząć nowe życie. I nawet jeśli masz za sobą tysiąc początków i tysiąc upadków, to wciąż możesz zacząć kolejny, tysiąc pierwszy początek, bo Bóg wciąż może zmienić Twoje życie w coś chwalebne. Dopóki żyjesz, jest nadzieja. Ale jeśli w to nie wierzysz, to Bóg nie będzie mógł uczynić w twoim życiu żadnych spektakularnych rzeczy. I nie dlatego, że w przeszłości upadałeś, ale dlatego, że w to nie wierzysz.

„Chwalmy więc Boga, okazując Mu mocną wiarę” (Rz 4:20) i powierzając Mu w najbliższych dniach wszystkie sprawy, które dotychczas uważaliśmy za niewykonalne. Nadzieję mogą mieć wszyscy ludzie, którzy uznają swoje grzechy, którzy wierzą Bogu i są wobec Niego pokorni, bez względu na to, czy są młodzi czy starzy i jak bardzo, oraz ile razy w przeszłości upadli. W ten sposób, wszyscy mogą się uczyć na własnych błędach wypełniać doskonały plan Boga w swoim życiu.

W nadchodzącym czasie Bóg może pokazać Cię innym ludziom, jako dowód tego, co jest w stanie uczynić z ludźmi, których życie było całkowitą porażką. W tym dniu pokaże, co może uczynić wobec człowieka „dobroć Jezusa Chrystusa i nadzwyczajne bogactwo Bożej łaski” (Ef 2:7). Kto ma uszy, aby usłyszeć przesłanie tej książki, niech je usłysz. Amen.

Powyższy tekst jest fragmentem książki brata Zac Poonen'a, pt: *Młode Wino w Nowych Bukłakach*.

tł. [www.chlebnieba.pl](http://www.chlebnieba.pl) ©

Poprzedni fragment: [Boże narodzenie i wielka noc](#)